

## Pełnomocnik TVN Grupy Discovery Bartosz Krużewski. Wystąpienie w Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Senatu – 6 września 2021 roku

Ustawa narusza zarówno polskie zobowiązania międzynarodowe wobec Stanów Zjednoczonych, jak i prawo europejskie.

Po pierwsze, jeśli ustawa zostanie ostatecznie przyjęta, Polska złamie Traktat o stosunkach handlowych i gospodarczych zawarty między Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki.

Polska złamie też Traktat, jeśli nie wyda decyzji rekonesyjnej dla kanału TVN24.

Traktat gwarantuje bowiem inwestorom amerykańskim w Polsce (i polskim w Stanach Zjednoczonych) niedyskryminujące, sprawiedliwe i równe traktowanie inwestycji, ochronę uzasadnionych oczekiwań, oraz zakaz bezprawnego wywłaszczenia inwestycji.

Kiedy w 2018 roku Discovery inwestowało w Polsce i kupowało TVN (a wcześniej Scripps – też inwestor amerykański - w 2015 roku), nikt w Polsce, w tym KRRiT, nie miał wątpliwości, że ustawa o radiofonii i telewizji pozwala podmiotom z siedzibą na terenie Europejskiego Obszaru Gospodarczego, ale pośrednio kontrolowanym przez podmioty amerykańskie, posiadać ponad 49% akcji w spółce, która jest posiadaczem koncesji.

Transakcja odbyła się w pełni transparentnie za wiedzą organów państwa polskiego, w tym KRRiT. Żaden organ państwa polskiego nie zaprotestował. Przeciwnie, inwestycja amerykańska (jak zresztą wszystkie inwestycje renomowanych amerykańskich inwestorów) była ciepło witana.

To oznacza, że Discovery miał uzasadnione oczekiwania, że jego inwestycja jest zgodna z prawem i taką pozostanie.

Innymi słowy, zgodnie z Traktatem, Polska zaciągnęła zobowiązanie, że będzie szanować legalność inwestycji Discovery w Polsce.

I przez lata Polska honorowała swoje zobowiązanie, wydając koncesje chociażby dla TVN24 BiS i TVN International West.

Podobnie zresztą Polska traktowała inne pośrednie inwestycje amerykańskie w media. Dla przykładu, KRRiT przyznał koncesję na kanał Nickelodeon, którego pośrednim właścicielem jest amerykańska spółka ze stanu Delaware.

Tak było do niedawna.

Tymczasem teraz Polska w pełni świadomie zamierza złamać swoje zobowiązania traktatowe wobec najbliższego sojusznika, państwa historycznie i współcześnie bardzo ważnego dla Polski, tj. wobec Stanów Zjednoczonych.

Otóż z pomocą ustawy oraz poprzez odmowę przedłużenia koncesji TVN24 Polska chce zmienić prawo, zakazać inwestycji takich jak inwestycja Discovery w TVN i zmusić Discovery do pozbycia się TVN.

Zgodnie z Traktatem pomiędzy Polską a Stanami Zjednoczonymi, jego naruszenie przez państwo goszczące inwestycję (Polskę) daje inwestorowi (Discovery) prawo pozwania państwa przed międzynarodowym trybunałem arbitrażowym i żądania odszkodowania.

To oznacza, że Polska (a konkretniej mieszkańcy Polski, Państwo na tej Sali, jak i oglądający nas widzowie) będziemy wszyscy musieli zapłacić odszkodowanie za obecne działania organów państwa polskiego.

Polska nie ma niechlubnej tradycji świadomego łamania swoich zobowiązań międzynarodowych. Polska historycznie stara się dotrzymywać słowa danego partnerom międzynarodowym. Jesteśmy z tego dumni.

Owszem, zdarzało się, że Polska musiała w przeszłości płacić odszkodowania za naruszenia traktatowe, w tym wobec inwestorów amerykańskich, ale nigdy w historii wolnej Polski po 1989 roku państwo nie dążyło tak świadomie i z tak pełną premedytacją do naruszenia zobowiązań wobec najbliższego sojusznika.

Natomiast, zastanawiając się nad wysokością odszkodowania, które będziemy musieli zapłacić za obecne działania państwa, przypomnijmy, iż wartość TVN szacowana jest na 10 mld PLN.

Po drugie, Ustawa narusza prawo europejskie, które jest częścią naszego porządku prawnego.

Jest tak, ponieważ uchwalone przez Sejm przepisy, zmierzające do uzasadnienia odmowy przedłużenia koncesji, naruszałyby swobodę przedsiębiorczości (art. 49 TFUE).

Polska nie może utrudniać spółce z siedzibą w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej (takiej jak spółka holenderska, która jest bezpośrednim właścicielem TVN) działalności na jej terytorium. Ingerencja w akcjonariat spółki stanowiłaby takie utrudnienie.

Z perspektywy prawa europejskiego pochodzenie akcjonariuszy spółki holenderskiej jest bez znaczenia i nie może stanowić podstawy odmowy przedłużenia koncesji dla TVN.

Wejście w życie Ustawy nie byłoby usprawiedliwione żadnym interesem publicznym Polski, w tym – powoływanym przez autorów projektu ustawy – bezpieczeństwem państwa. Stany Zjednoczone Ameryki są sojusznikiem Polski i nie stanowią dla Polski żadnego zagrożenia.

Owszem, w niektórych innych państwach członkowskich Unii Europejskiej, występują ograniczenia dotyczące posiadania udziału pośredniego w spółce przez podmioty spoza EOG, ale w żadnym z tych państw takie ograniczenia nie miały mocy wstecznej wobec istniejących już inwestycji. Nigdzie nie zmieniano reguł w trakcie gry tak jak czyni to Ustawa.

Co więcej, w żadnym państwie członkowskim takie przepisy nie miały na celu wywłaszczenia jednego inwestora, na dodatek kraju, który jest najbliższym sojusznikiem Polski.

No i wreszcie Discovery posiada koncesje w państwach, w których są takie ograniczenia, na nadawanie swoich kanałów, nadaje je i nikt nie zamierza zakazywać ich nadawania.

Na zakończenie – ta sprawa dotyczy wartości wspólnych dla Polaków i Amerykanów: dotrzymywania słowa, wolności prowadzenia działalności gospodarczej, niezależności mediów i wolności słowa. Chcę podkreślić, że zarówno TVN, jak i jego właściciel, czyli spółka Discovery, będą bronić tych wartości przy użyciu wszystkich dostępnych środków prawnych.